

POSTANOWIENIE

29 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 29 września 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa – S. S.

z udziałem S. P., S. S., A. R.-Z., A. S., M. K., K. P.-P., Z. K., H. R., A. R.-G., A. R.,
R. M., W. Ł., Ł. O. D. R. w B.

o zasiedzenie,

na skutek skargi kasacyjnej Skarbu Państwa – S. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu

z 28 maja 2024 r., I Ca 178/24,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od wnioskodawcy Skarbu Państwa – S. S. na rzecz uczestnika postępowania S. P. tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu postanowienia wnioskodawcy do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy Skarbu Państwa – S. S. od postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu z 28 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wyводу zmierzającego do jego wykazania. Oczywiście naruszenie ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje przy tym samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Skoro podstawami skargi kasacyjnej nie mogą być objęte zarzuty błędnych ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), to nie można z odwołaniem się do nich wywodzić o oczywistej zasadności skargi

kasacyjnej albo wykazywać tę zasadność z odwołaniem się do innego stanu faktycznego niż będący podstawą rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2023 r., I CSK 2765/22).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie wszystkich zarzutów podniesionych w podstawach niniejszej skargi kasacyjnej albowiem ich naruszenie wynika z ugruntowanej i wypracowanej wykładni judykatury.”

Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynikało zaś, że skarżący kwestionuje trafność rozumowania Sądu drugiej instancji w zakresie oceny przymiotu dobrej wiary skarżącego jako posiadacza samoistnego spornej nieruchomości jak również wskazuje na błędne uznanie przez Sąd, że w okresie od dnia 5 kwietnia 1958 r. (do dnia 31 grudnia 1991 r.) istniał stan siły wyższej ze względu na obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. Nr 17, poz. 71) w sytuacji, gdy w jego ocenie, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 ww. ustawy (następnie art. 16 ust. 3 i 4) nie może stanowić przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości.

Należy przyjąć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa, w sposób zauważalny bez wgłębiania się w tekst przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., II UK 163/02) oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w sądzie drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe.

Wywody skarżącego nie świadczą o tak rozumianej oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Stanowią one *de facto* wyraz niezadowolenia z wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Podzielić bowiem należy zapatrywanie Sądu Najwyższego w postanowieniu z 1 marca 2017 r., IV CSK 261/16, który wskazał, że decydujące znaczenie dla

stwierdzenia, czy w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie Skarb Państwa powinien był wiedzieć o tym, że nie ma do tego tytułu prawnego, ma ocena czy błędne zastosowanie przepisów dekretu - skutkujące bezprawnym przejęciem nieruchomości - może być uznane za usprawiedliwione w okolicznościach konkretnego przypadku. Tak byłoby np. wtedy, gdyby o błędnym przejęciu nieruchomości zdecydowała nieprawidłowość danych co do powierzchni nieruchomości, za którą Skarb Państwa nie odpowiadał i której nie mógł z łatwością dostrzec. W niniejszej sprawie okoliczności takie nie występują.

Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, że przejęcie spornej nieruchomości nastąpiło z naruszeniem prawa, co zostało potwierdzone decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 15 grudnia 2017 r. W uzasadnieniu ww. decyzji wskazano, że teren zespołu dworsko-parkowego, z wyłączeniem części pod sad, który mógł być wykorzystany na potrzeby rolnicze, w chwili przejęcia na cele reformy rolnej, z uwagi na charakter zabudowy, przeznaczenie i sposób użytkowania nie mógł służyć produkcji rolnej. Działka nr [...] pełniła funkcję wyłącznie mieszkalną. Dwór otoczony był parkiem i wraz z nim stanowił integralną część architektoniczno-urbanistyczną. Brak wykorzystania tej części nieruchomości na cele rolne i ich wyłączenie z przeznaczenia na cele reformy rolnej, świadczy zatem o rażącym naruszeniu przepisów dekretu.

Także okoliczności objęcia tej nieruchomości w posiadanie Skarbu Państwa protokołem z 10 marca 1945 r., bez zachowania procedury uregulowanej nieobowiązującym jeszcze rozporządzeniem w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (które weszło w życie 29 marca 1945 r.), także wskazują na złą wiarę Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że nie ma podstaw do uznania stosowanej w praktyce ekstensywnej wykładni art. 2 ust. 1 lit. e dekretu za ogólnie usprawiedliwioną i generalnie uzasadniającą przyjęcie dobrej wiary Skarbu Państwa. Zważywszy na to, że zastosowanie tego przepisu było równoznaczne z nieodpłatnym wyzuciem z prawa własności, bardziej prawidłowa była jego restryktywna wykładnia.

W tej sytuacji kwestia okresu zawieszenia biegu terminu zasiedzenia pozostaje drugorzędna. Nawet bowiem gdyby przyjąć, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, że w odniesieniu do spraw, które w okresie PRL należały do drogi postępowania administracyjnego, koniec okresu istnienia siły wyższej stanowił dzień 1 września 1980 r., będący datą powstania sądownictwa administracyjnego, do zasiedzenia nie doszło właśnie ze względu na złą wiarę. Do zasiedzenia, które rozpoczęło bieg od 1 września 1980 r., mogło dojść - początkowo - dopiero po upływie 20 lat (art. 172 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu w związku z art. XLI p.w.k.c. w związku z art. XXXIII § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych). Okres ten został jednak następnie - wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego obowiązującej od 1 października 1990 r. (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) - wydłużony do 30 lat, zatem mógł upłynąć dopiero w 2010 r. Został natomiast, przerwany w niniejszej sprawie w roku 2008.

Konkludując, skarga kasacyjna nie zawiera argumentacji wskazującej *prima facie* na wadliwość zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

M.L.

[a.ł]